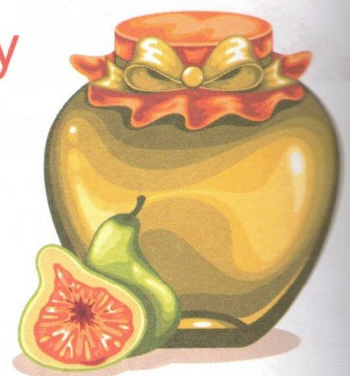


azem azinsy jezazę dżdżownica dżungla

Babcia robi konfitury. Robi soki owocowe i dżemy. Ania lubi dżem malinowy, a Janek dżem jagodowy. Babcia czyta przepisy na dżemy. A to co? To nie przepisy, to książka o dżungli. Babcia marzy o wyprawie do dzikiej dżungli. Tam rosną banany. Babcia zrobiłaby dżem bananowy.



Szczęściarze

Nie wiadomo, kto bardziej ucieszył się z końca roku szkolnego: Kuba i Buba czy może raczej ich rodzice...

– Wy to macie szczęście... – powiedziała Buba, patrząc z uznaniem na mamę i tatę. – Dwa miesiące laby!...
 – Słucham, słucham?! – zdumiał się tata. Mama wyglądała na równie zaskoczoną.
 – No tak, Buba ma rację – poparł siostrę Kuba. – Wreszcie sobie odpoczniecie.

Rodzice patrzyli na odświętnie ubrane bliźniaki niewiele rozumiejącym wzrokiem.

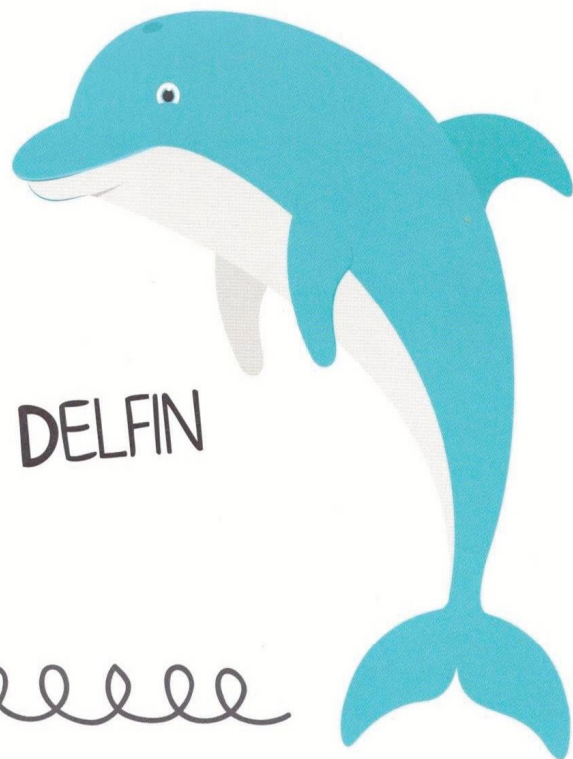
– Być może się mylę... – powiedział w końcu tata – ale to chyba wam zaczęły się właśnie wakacje, a nie nam, prawda?
 – Tak i nie. – Buba uśmiechnęła się słodko. – Wprawdzie to nasze wakacje, ale tak naprawdę przydadzą się one przede wszystkim wam.
 – Możesz wyrażać się jaśniej? – poprosiła mama.
 – Oj, myślałam, że to jasne... – westchnęła teatralnie Buba. – Macie dwa miesiące, żeby odpocząć od naszego pana dyrektora...
 – I od pani wychowawczynie – wtrącił Kuba.
 – I od naszych dzienniczków...
 – I od wywiadówek...
 – I od niespodziewanych telefonów ze szkoły...
 – Właśnie! – Kuba uśmiechnął się promiennie. – Przez całe lato nie będziecie musieli udawać, że was nie ma w domu!
 – Czy to nie cudowne?! – entuzjasmowała się Buba.
 Rodzice przyznali, że owszem, cudowne.
 – No, a przede wszystkim – powiedziała nagle Buba – aż przez osiem tygodni nie będziecie musieli się martwić naszymi ocenami!
 Zaległa cisza.
 – Ano właśnie... – mruknął tata. – Pokażcie świadectwa!
 – Wszystko zepsułeś! – krzyknęła rozżalona Buba.
 – A tak było miło... – Kuba spojrział z wyrzutem na tatę.



Grzegorz Kasdepke (fragment książki *Słodki rok Kuby i Buby*)

TRAMWAJ
ROBI
DEŃ, DEŃ

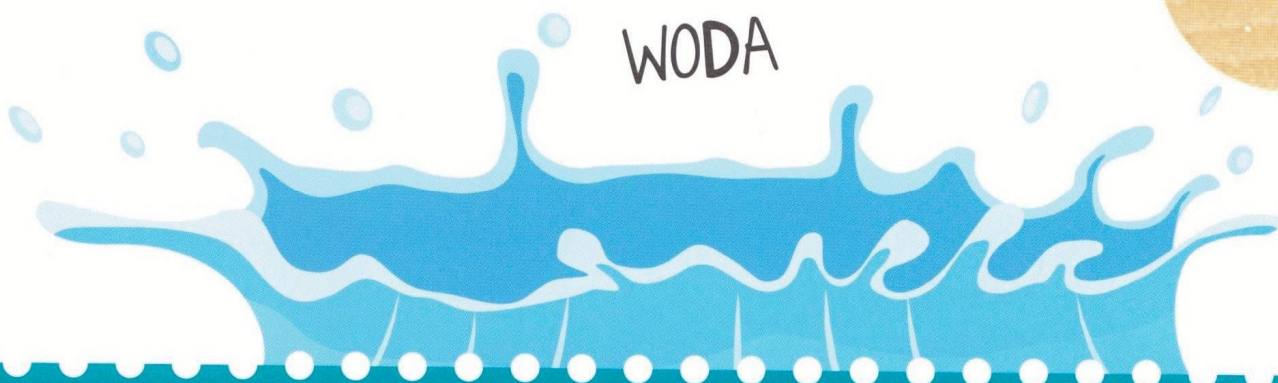
DELFIN



Delfin dostał dwa medale,
w dal popłynął doskonale!
Edek woła: – Chodź na lody!
– Edku, jak? Nie wyjdę z wody!

WODA

D



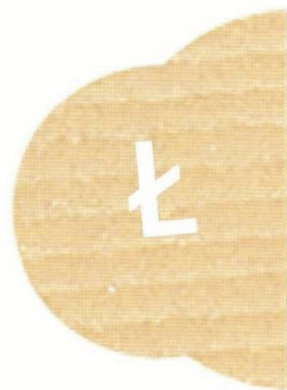
Spółgłoska D jest dźwięcznym odpowiednikiem spółgłoski T.
Powtarzaj z dzieckiem: da, de, du, dy, do, ada, ede, udu, odo,
ady, ade, ado, adu, ad, ud, yd, ed, od.



Wilk zębami – kłap, kłap, kłap!
A łoś: – Chcesz mnie złapać? Łap!
Wilk łobuziak wnet się rzucił
– łup, łup! W lesie się przewrócił!
A łoś uciekł, za nim łania.
Figa z makiem z polowania!



ŁOŚ



Powtarzaj z dzieckiem:

ła, ło, ły, łu, łe, ała, oło, ułu, ily, yły, ał, oł, uł, ył, il.

WALIZKA TALARÓW

Król Lutomir i jego córka Laurencja żyli w luksusie. Królowna miała oddzielną salę zabaw z różnokolorową zjeżdżalnią i klockami, które zmieniały się – a to w lwa, a to w lamparta. Ale pewnego dnia krasnolud skradł królowi walizkę z talarami, którą Lutomir chował w labiryncie. I wkrótce Lutomir stał się biedakiem.

Laurencja nie miała koralu ani porcelanowych lalek. Rozżalony król chodził w szlafroku, a w królestwie zagościł lęk.

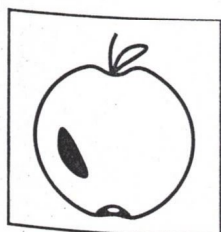
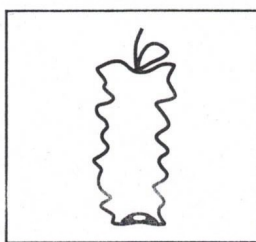
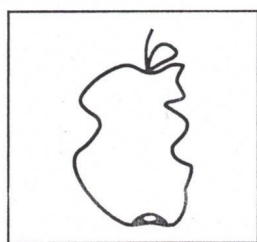
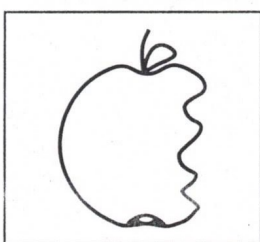
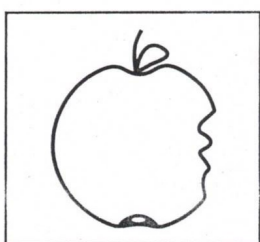
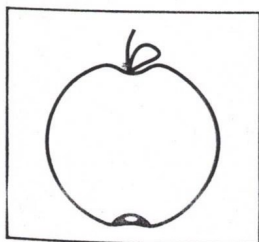
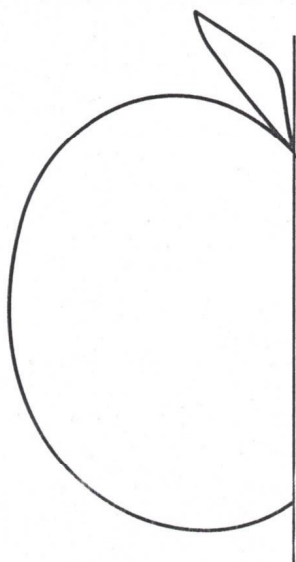
– Po kilku latach Laurencja postanowiła znaleźć talary. Wybrała się do lasu, gdzie mieszkała czarownica Liliana.

Czarownica popatrzyła na olbrzymią kulę.

– Walizka leży na polanie w leśnym ulu! – powiedziała. – Pilnuje jej rój os. Ale nie lękaj się. Podaruję ci pelerynę, która ma magiczną moc. Weź też tę buteleczkę i wylej kilka kropelek na rój. Wiedz, że pieniędzy możesz użyć tylko w dobrym celu!

Laurencja podziękowała jej i poszła na polanę, a tam zobaczyła ogromny rój okalający dziuplę. Z gęstwiny wylał straszliwy lew. Zaryczał, a królowna narzuciła na głowę pelerynę. W jednej chwili stała się niewidzialna! Zdumiony lew odszedł, ale osy nadal latały nad ulem. Królowna otworzyła buteleczkę. Rozszedł się zapach eukaliptusa, który przyciągnął osy. Rój leciał za Laurencją, aż nad staw, gdzie rozlała krople na liść lilii. Osy pozegłowały wraz z listkiem, a ona wróciła do lasu i zabrała walizę. Za klejnoty kupiła zboże i jedzenie dla poddanych, część rozdała ubogim. Jednak, gdy chciała kupić coś dla siebie, talary zniknęły. I nie znalazł ich nawet krasnal.





POPROŚ DZIECKO, BY OMÓWIŁO EMOCJE DZIEWCZYNKI.
POPROŚ O DOPASOWANIE MINKI DO ILUSTRACJI.

POPROŚ DZIECKO, BY DORYSOWAŁO BRAKUJĄCĄ CZĘŚĆ JABŁKA.

POPROŚ DZIECKO, BY ZWERBALIZOWAŁO RELACJE ZACHODZĄCE
MIĘDZY ELEMENTAMI. (DLACZEGO TAK?)

POPROŚ DZIECKO, BY ODNALAZŁO JABŁKO TO, KTÓRE JEST WSKAZANE
PO LEWEJ STRONIE.